

Cztery miasta w Polsce posiadają tytuł Miasta Przyjaznego Dzieciom nadany przez UNICEF Polska. Dziewięć kolejnych miast czeka na certyfikację, a w ostatnich miesiącach do programu zgłosiło się kilka następnych. Na całym świecie inicjatywa została przyjęta już w ponad 4 tys. samorządów, a w Hiszpanii objęła połowę dziecięcej populacji miast. Program UNICEF-u ma na celu zachęcenie władarzy do traktowania najmłodszych obywateli w sposób podmiotowy, respektowania ich praw i zaproszenia ich do współdecydowania o przyszłości.

*– Miasto przyjazne dzieciom cechuje się wrażliwością na przestrzeganie praw dziecka. My jako UNICEF Polska przy ocenie stosujemy szereg kryteriów i narzędzi – jednym z nich jest ocena wrażliwości miasta na prawa dziecka. Pytamy o przeciwdziałanie dyskryminacji, o dobrostan najmłodszych, o to, czy dobro dziecka jest w centralnym miejscu zainteresowania miasta. Pytamy też o warunki bytowe, o rozwój dzieci w mieście, w jaki sposób dzieci i młodzież mogą zabierać głos w mieście, o poszanowanie oraz branie pod uwagę ich poglądów. To są cztery z 54 praw zawartych w Konwencji o prawach dziecka. Są niezbędne do tego, żeby przystąpić do programu – Iwona Przybyła, koordynatorka programu Miasto Przyjazne Dzieciom z UNICEF Polska.*

Program został zainaugurowany w 1996 roku podczas Konferencji Narodów Zjednoczonych Habitat II i do tej pory objął ponad 4 tys. samorządów z 45 krajów. Jego celem jest zapewnienie dzieciom jak najlepszych warunków do życia i rozwoju. UNICEF wspiera samorzady realizujące program w podejmowaniu działań na rzecz budowy systemowych rozwiązań, które poprawiają dobrostan najmłodszych mieszkańców zgodnie z prawami dziecka, wskazanymi w Konwencji o prawach dziecka. Pierwszym etapem jest diagnoza 360 stopni sytuacji dzieci i młodzieży w mieście. Na tej podstawie samorząd przygotowuje i realizuje lokalny plan działania na rzecz dzieci i młodzieży i z ich aktywnym udziałem. Realizację założeń oceniają niezależni eksperci UNICEF Polska – Kapituła Konkursu. W jej składzie od 2024 roku jest Monika Horna-Cieślak, Rzeczniczka Praw Dziecka, i jej społeczny doradca. Tytuł Miasta Przyjaznego Dzieciom przyznawany jest na dwa lata. Po tym czasie następuje ponowna weryfikacja. Sprawia to, że program ma charakter długofalowy. Wymaga od samorządów stałego zaangażowania i włączania dzieci i młodzieży w życie miasta.

W Polsce pierwszym Miastem Przyjaznym Dzieciom była Gdynia, która otrzymała ten tytuł w 2022 roku. Rok później tym mianem mógł się poszczycić Sopot, a w 2024 roku Toruń i Konin. W trakcie procedury jest dziewięć miast, w tym Kraków i Poznań.

*– W ostatnich trzech–czterech miesiącach sześć nowych samorządów zgłosiło się do nas z zapytaniem o program UNICEF Miasto Przyjazne Dzieciom, więc widzimy wzrost zainteresowania. Bardzo nas to cieszy, bo mówimy coraz więcej o bezpieczeństwie, a w kontekście programu myślimy też o budowaniu w miastach rezylencji, odporności miasta: budowania zaufania i wzmacniania relacji – informuje Iwona Przybyła.*

Według UNICEF Polska polskie samorzady wymagają wzmocnienia w kilku obszarach, np. w tworzeniu mechanizmów partycypacyjnych w postaci aktywnych i różnorodnych młodzieżowych rad czy planowania budżetów na rzecz dzieci i wspólnie z dziećmi. Chodzi o podmiotowe traktowanie dzieci jako pełnoprawnych mieszkańców miasta. Innym filarem jest podnoszenie świadomości o prawach dziecka, w tym edukacja osób, które zajmują się dziećmi, ale też samych dzieci i młodzieży. Jeszcze innym obszarem jest planowanie przestrzeni miejskiej z myślą o wszystkich użytkownikach, w tym dzieciach.

*– Ten program kompleksowo przygląda się sytuacji dzieci i młodzieży w mieście. My dajemy diagnozę*

*360 stopni, żeby miasta sprawdziły, w jakich obszarach są białe plamy, gdzie jeszcze można coś uzupełnić, a także żeby rozwijały te działania, które są ciekawe, dobre i potrzebne młodym – tłumaczy przedstawicielka UNICEF Polska.*

Miasta mogą realizować te cele na różne sposoby. Jednym z nich jest wzmacnianie udziału dzieci i młodzieży w życiu miasta i tworzenie przestrzeni, gdzie może się to realizować.

*– To korzystanie z takich form jak budżety obywatelskie i wydzielanie z nich środków na działania dla osób młodych czy kreowanie wspólnych pomysłów, a także działania młodzieżowej rady miasta. Zachęcamy też samorządy do tego, żeby uczyły młodzież korzystania z tych narzędzi, czyli na przykład pisanie wniosków do budżetu, przyglądania się temu, czy w radzie miasta jest reprezentacja młodych, czy są tam osoby z niepełnosprawnościami, czy są dzieci o różnym statusie społecznym. Ta różnorodność jest dla nas ważna – dodaje Iwona Przybyła.*

Eksperti z ramienia UNICEF-u zwracają też uwagę na kwestie edukacji pozaformalnej. Współtworzenie z dziećmi i młodzieżą miejsc, w których mogą spędzić czas po zakończeniu lekcji, w ferie czy wakacje, to tylko jeden z przykładów takich inicjatyw. Drugi, równie ważny dotyczy dostępności tej oferty dla wszystkich. Ubiegłoroczny raport UNICEF-u pokazał, że w Polsce co szósta młoda osoba w wieku 12–19 lat jest zagrożona wykluczeniem transportowym. 30 proc. uważa, że ma utrudniony dostęp do komunikacji publicznej w miejscu zamieszkania. W wielu przypadkach przekreśla to możliwość uczestniczenia w zajęciach dodatkowych.

*– Ambasadorem naszej kampanii dotyczącej wykluczenia transportowego dzieci i młodzieży był Robert Lewandowski, który też jako młoda osoba miał trudność w dojeżdżaniu na treningi. Chcemy zachęcić miasta do przyjrzenia się temu, czy dzieci i młodzież, które spędzają czas w mieście, mogą też korzystać z oferty dodatkowych zajęć pozalekcyjnych – mówi koordynatorka programu Miasto Przyjazne Dzieciom z UNICEF Polska*

Polskie Miasta Przyjazne Dzieciom wprowadziły różne formy działań na rzecz najmłodszych mieszkańców we wskazanych przez siebie obszarach. To m.in. otwieranie nowych placówek edukacyjnych, programy stypendialne, inicjatywy kulturalne i rozrywkowe, poszerzanie oferty Karty Dużej Rodziny, bezpłatny transport publiczny dla dzieci i młodzieży, powołanie młodzieżowych rad miasta czy umożliwienie głosowania w budżecie obywatelskim bez limitu wiekowego.

Koordynatorka programu podkreśla, że obecnie dużym problemem jest spadek kondycji psychicznej wśród dzieci i młodzieży. To dziedzina, na którą miasta powinny kłaść większy nacisk.

Z danych zebranych przez UNICEF Polska w 2024 roku wynika, że kondycja psychiczna dzieci i młodzieży się pogarsza. 40 proc. badanych uważa, że nie są szczęśliwi. To o 16 pp. więcej w porównaniu z 2019 rokiem. Opinie dzieci wyraźnie się kłóć z przekonaniami ich rodziców. Ponad 80 proc. dorosłych jest przekonanych, że ich pociechy są zadowolone z życia. W mniemaniu rodziców najważniejszym źródłem satysfakcji dla dzieci są udane relacje rodzinne. Tymczasem dzieci i młodzież rzadziej wskazują rodzinę jako podstawę szczęścia. Raczej upatrują go w kontaktach rówieśniczych i czasie wolnym. Stres w szkole jako swój największy problem wskazało 70 proc. nastolatków, a dostrzega to tylko 9 proc. nauczycieli. Jedynie 38 proc. ankietowanej młodzieży uważa, że nauczyciele przestrzegają praw dziecka – to o 32 pp. mniej niż w 2019 roku.

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 22, sierpień 2025 07:12

Alicja Cisowska

Odsłony: 598

---

Iwona Przybyła zwraca uwagę, że wzmocnienie kompetencji w mieście związanych z poprawą dobrostanu dzieci przebiega lepiej, gdy miasta dostosowujące swoją politykę do ich potrzeb tworzą sieć. Łatwiej wtedy o migrację dobrych praktyk.

*– Chcemy być rzecznikami praw dzieci i chcemy, żeby miasta tworzyły silną sieć, która będzie ważnym głosem w sprawach dotyczących nawet polityk na szczeblu rządowym. Po takich krajach jak Francja czy Hiszpania widzimy, że im więcej zaangażowanych samorządów, tym większa moc wywierania wpływu –* dodaje koordynatorka programu Miasto Przyjazne Dzieciom z UNICEF Polska.

Te słowa potwierdza zlecony raport oceny implementacji programu Miasta Przyjazne Dzieciom w Hiszpanii. Okazuje się, że współpracujące z hiszpańskim UNICEF-em samorzady częściej wdrażają polityki skoncentrowane na dobrostanie najmłodszych niż te nieuczestniczące w programie. W raporcie podkreślono, że w miastach w sieci Miast Przyjaznych Dzieciom rozwijają się również programy na rzecz włączenia dzieci z niepełnosprawnościami. Raport z Hiszpanii podkreśla wartość systemowego budowania programu, gdyż samorzady w sieci mają lepsze mechanizmy monitorowania kluczowych problemów dzieci i młodzieży. UNICEF Polska również tworzy takie mechanizmy, potrzeba aktywnych i zaangażowanych samorządów, by z nich skorzystać.

*Źródło: Newseria*